

# Trzej przyjaciele z boiska – Andrzej Bogucki

Jeden rodem jest z miasta Warszawy  
Drugi rodem jest z miasta Chorzowa  
No a trzeci jest rodem z Krakowa  
Co ich łączy? I przyjaźń i sport

Trzej przyjaciele z boiska: skrzydłowy, bramkarz i łącznik  
Żyć bez siebie nie mogą, dziarscy i nierozłączni  
Niejeden mecz już wygrali, niejeden przegrać zdążyli  
Często się rozjeżdżali, lecz zawsze znów się schodzili

Stary kibic jak zwykle się dąsa  
Coś tam mruczy i cały jest w pąsach  
O cóż chodzi jest piękna pogoda  
I trzech wiernych przyjaciół dziś gra

Trzej przyjaciele z boiska: skrzydłowy, bramkarz i łącznik  
Żyć bez siebie nie mogą, dziarscy i nierozłączni  
Niejeden mecz już wygrali, niejeden przegrać zdążyli  
Często się rozjeżdżali, lecz zawsze znów się schodzili

Kiedy cichnie już stadion po meczu  
Kiedy palą się lampy pod wieczór  
Znów są razem i razem śpiewają  
Nim do swoich rozjadą się miast  
Trzej przyjaciele z boiska: skrzydłowy, bramkarz i łącznik  
Żyć bez siebie nie mogą, dziarscy i nierozłączni  
Niejeden mecz już wygrali, niejeden przegrać zdążyli  
Często się rozjeżdżali, lecz zawsze znów się schodzili

-----  
Niejeden mecz już wygrali niejeden przegrać zdążyli  
Często się rozjeżdżali, lecz zawsze znów się schodzili



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

